

Książki są takie fajne...

„Książeczki, bajeczki czytane być chcą”, a gdzie ich jest najwięcej? Oczywiście w bibliotece. Kto może zostać czytelnikiem biblioteki? Każdy. Wiedzą o tym czterolatki z Miejskiego Przedszkola nr 1 w Gorlicach, które po raz pierwszy odwiedziły naszą bibliotekę. Czy jednak czytelnikiem biblioteki może być... krowa? Okazuje się, że w bajkach wszystko jest możliwe. O czym mogą być książki? Czy są o tym, czemu zielona trawa zmienia się w białe mleko? Czy są książki o wszystkim? Książki nie tylko uczą czy zaspokajają ciekawość, potrafią ją także budzić. Maluchy wysłuchały opowieści Jujji Wieslander *Mama Mu* czyta. Historii o sympatycznej i ciekawej świata krowie — Mamie Mu — która pojechała do „bibluteki”, żeby sobie poczytać, bo „Książki są takie fajne, Panie Wrono. Jak się umie czytać, to można się dowiedzieć niemal wszystkiego”. Dzieci mogły przejrzeć publikacje przeznaczone specjalnie dla małych czytelników. Do wesołej zabawy zaprosiła nas także magiczna książka *Naciśnij mnie* Hervégo Tullea. Maluchy naciskały, pocierały, dmuchały i klaskały, a kropki zmieniały miejsca kolory i rozmiary.

